Wielka koncentracja wojsk w Anglii

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 17 sierpnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 224

Przygotowania militarne Niemiec

25 miliardów marek pochłonęły zbrojenia

Agencja „Echo" podaje:

Z Berlina donoszą, że od kilku dni na głównych liniach kolejowych, prowadzących z zachodu na wschód, oraz na autostradach zauważyć można wzmożony ruch wojsk oraz liczne transporty materiału wojennego.

Wszystkie te transporty osłonięte są najściślejszą tajemnicą. Samochody posuwające się na autostradach mają zakryte znaki rozpoznawcze. Żołnierze mają odwrócone naramienniki, aby nie można było rozpoznać numerów pułków.

Na granicy zachodniej prowadzone są gorączkowe prace nad budową trzeciej linii obrony. Gotowe odcinki tej linii

obsadzane są przez nowo sformowane oddziały tzw. „Grenzwachtu"

utworzone specjalnie dla obsady fortyfikacji na tych odcinkach frontu, gdzie według założeń niemieckiego sztabu generalnego prowadzona ma być walka defensywna.

Również na innych odcinkach prowadzone są pospiesznie roboty fortyfikacyjne, które mają jednak zupełnie odrębny charakter od wznoszonych na granicy zachodniej i co najznamienniejsze, obsadzane są nie przez oddziały „Grenzwachtu", a przez jednostki operacyjne, zwolnione z odcinka zachodniego.

W ogólnym planie przygotowań wojennych Rzeszy dokończana jest pospiesznie budowa odgałęzienia autostrady Berlin—Wrocław w kierunku na Opole i Bytom.

Przyspieszono również prace nad budową odcinków autostrad, prowadzących przez kraje protektoratu, przy czym główny nacisk położono na **wykończenie autostrady Wiedeń ku granicy węgierskiej,**

oraz kilku ważnych dróg strategicznych na Słowaczyźnie. Zarządzeniami mobilizacyjnymi w Niemczech objęta została również flota niemiecka, której jednostki otrzymały w ubiegły piątek rozkaz nie oddalania się od swych baz.

W stanie pogotowia znajdują się również statki rybackie nowej konstrukcji tak pomyślane, aby na wypadek wojny statki te zamienić w stawiacze min. Osobną grupę niemieckich sił morskich stanowią tak zwane „Łodzie S".

Są to małe, niezwykle szybkie statki, przeznaczone do niszczenia okrętów nieprzyjacielskich z bliska.

Statki te zaopatrzone są w dwie wyrzutnie torped z 4-ma torpedami dla każdej wyrzutni. Poza tym „łodzie S" mają na pokładzie dwa ciężkie karabiny maszynowe, miny i miotacze bomb. Dotychczas wojenna flota niemiecka rozporządza 6-ciu takimi łodziami, przydzielonymi do statku - bazy „Tsing - Tao". Obsługa każdej łodzi składa się z 19 marynarzy.

Według relacji z berlińskich kół politycznych niemieckie przygotowania wojenne osiągnąć mają w bieżącym tygodniu największe nasilenie.

Jak podają w kołach miarodajnych, zbrojenia niemieckie pochłonęły dotychczas sumę 25 miliardów marek.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Rydze

Ryga, 16. 8. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się w Rydze konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Niemiec. Konferencja ma na celu przeprowadzenie zmian taryfowych w komunikacji towarowej pomiędzy zainteresowanymi państwami.

Zamachy bombowe w Anglii

Londyn, 16. 8. (PAT) Dzisiejszej nocy doszło do wybuchów bomb w ratuszach w Southport (Lancashire) i w Fleetwood. W Southport w jednym z pokojów powstał pożar, który został jednak szybko ugaszony.

Spotkanie Winston Churchilla z wodzem naczelnym Francji

Strassburg, 16. 8. (PAT) Winston Churchill przybył z Paryża do Strassburga i zatrzymał się w hotelu, w którym już przebywa gen. Gamelin. Gen. Gamelin będzie towarzyszył Churchillowi przy zwiedzaniu linii Maginota.

Stanowisko mocarstw zachodnich w ew. wojnie rosyjsko-japońskiej

Londyn, 16. 8. (PAT) „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał wczoraj z Moskwy raport, dotyczący rozmów sztabowych. Rozmowy te prowadzone są, jak utrzymuje dziennik, w atmosferze bardzo przychylnej. Według informacyj korespondenta tego dziennika,

delegacja sowiecka proponuje, żeby rozmowy toczyły się na podstawach znacznie szerszych,

aniżeli te, które projektowały delegacja francuska i angielska. Krążą pogłoski, które jednak dziennik przyjmuje z rezerwą, jakoby

Z. S. R. R. pragnął przedyskutować poza zagadnieniami, dotyczącymi wojny europejskiej, również stanowisko, jakie by w razie wojny rosyjsko-japońskiej zajęły Francja i Anglia.

Dziennik utrzymuje, że delegacje francuska i angielska, przebywające w Moskwie, otrzymają nowe instrukcje.

Rewizja ustawy o neutralności aktualna w styczniu 1940

Waszyngton, 16. 8. (PAT) Senator Barkley, uważany za szefa większości senatu amerykańskiego, oświadczył, że w sferach kongresowych postanowiono już, iż

ustawodawstwo o neutralności zostanie poddane rewizji na sesji kongresu, przewidzianej na styczeń roku przyszłego.

Senator oświadczył, że popiera punkt widzenia Roosevelta.

Wszystkie transakcje sprzedaży amunicji i broni powinny być dokonywane jedynie za gotówkę,

co zmniejszy ryzyko Stanów Zjednoczonych.

Brak zaufania ludności do niemieckich pociągnięć gospodarczych

Warszawa, 16. 8. (PAA) Rzesza niemiecka stanęła przed nowymi trudnościami. Wypuszczona w tych dniach na rynek druga seria tzw. bonów podatkowych nie znalazła chętnych nabywców. Ważność tych bonów opiewa na trzy lata, podczas gdy bony pierwszej serii były ważne na 6 miesięcy. Dostawcy, przemysłowcy, kupcy itd. otrzymując część swych należności ze skarbu państwa w bonach podatkowych, chętnie godzili się na bony 6-miesięczne.

Bonów, opiewających na okres trzyletni, nie chce nikt.

Kasy urzędów skarbowych są formalnie oblegane **przez ludzi, którzy trzyletnie bony podatkowe chcą coprędzej zamienić w pośredniej bodaj formie na gotówkę,** płacąc nimi podatki. Przed kasami bankowymi, które obowiązane są przyjmować należności w bonach skarbowych, tworzą się ogonki.

Zaufanie obywateli Rzeszy, gotowych w myśl zapewnień propagandy niemieckiej do najwyższych poświęceń dla swego wodza i reżimu — nie wykracza poza okres 6 miesięcy.

Wobec tego władze Rzeszy postanowiły, że w przyszłym roku budżetowym bony podatkowe drugiej emisji nie będą wydawane. Poza tym wydano rozporządzenia, na podstawie których **dostawcy dla państwa będą zobowiązani przyjmować 1/5 swej należności w bonach.**

Min. Farley w Rzymie

Rzym, 16. 8. (PAT) Minister poczt Stanów Zjednoczonych Farley przybył popołudniu do Rzymu. Oficjalny komunikat zaznacza, że podróż jego nie ma charakteru politycznego.

W rzymskich kołach amerykańskich zaznaczają, że Farley zwykł co roku odwiedzać Rzym. Nie jest jednak wykluczone, że minister amerykański spotka się z członkami rządu włoskiego i że będzie przyjęty na audiencji prywatnej w Watykanie.

P. Prezydent R. P. na uroczystościach

25-lecia dywizji piechoty legionowej w Wilnie

Wilno, 16. 8. (PAT.) Uroczystości święta dywizji legionowej w dniu wczorajszym rozpoczęły się z chwilą przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna.

Na powitanie Dostojnego Gościa przybyli na dworzec min. Kościałkowski, przewodniczący Honorowego Komitetu Obywatelskiego obchodu święta 25-lecia dywizji piechoty legionów Józefa Piłsudskiego, przedstawiciele miejscowych władz z p. wojew. Maruszewskim, generalicja, przedstawiciele miasta, przedstawiciele Uniwersytetu i duchowieństwa wszystkich wyznań.

O godzinie 8.30 na dworzec wileński wjechał pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent wysiada z wagonu w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza i członków domu wojskowego, witany dźwiękami Hymnu Narodowego.

Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed frontem kompanii honorowej Pan Prezydent udał się z dworca w towarzystwie wiceministra Litwinowicza, w asyście szwadronu honorowego ułanów zaniemeńskich do Ostrej Bramy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do kaplicy z cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdzie modlił się dłuższą chwilę.

Z Ostrej Bramy Pan Prezydent wśród szpaleru organizacyj i młodzieży szkolnej z trudem powstrzymującej cisnące się tłumy, wszędzie serdecznie witany okrzykami „Niech żyje" przejechał ulicami Wilna przez plac Katedralny na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W czasie przejazdu dziatwa wileńska obrzuciła samochód Pana Prezydenta kwiatami.

Od wczesnych godzin rannych ulicami, wiodącymi na plac Marszałka Piłsudskiego zaczynają płynąć tłumy ludności, spieszące na nabożeństwo.

W oczekiwaniu na przybycie Pana Prezydenta R. P. koło ołtarza stanęli: poseł R. P. w Kownie min. Charwat, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, gen. Kruszewski, gen. Orlik-Rueckman, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup Michalkiewicz i in.

Przyległe ulice wypełniły wielotysięczne rzesze ludności.

O godzinie 9.10 dźwięki hasła wojska polskiego zwiastują przybycie Pana Prezydenta.

Wśród entuzjastycznych owacyj Dostojny Gość wysiada z samochodu i w towarzystwie wiceministra gen. Litwinowicza oraz gen. Dąb-Biernackiego, Norwid-Neugebauera, Olszyny-Wilczyńskiego, Kwaciszewskiego i Rudolfa Dreszera udaje się na plac.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego. Pan Prezydent przyjmuje raport od gen. Kowalskiego, po czym zajmuje miejsce przed ołtarzem.

Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa celebruje ks. biskup polowy Wojsk Polskich Gawlina, który po nabożeństwie wygłasza podniosłe kazanie, kończąc błogosławieństwem dla Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii.

Z kolei odbyła się wzruszająca uroczystość przekazania dywizji piechoty legionów Józefa Piłsudskiego odznak pułkowych dywizji litewsko-białoruskiej i wileńskiej brygady kawalerii.

Dźwięki fanfar po chwili sygnalizują odjazd Pana Prezydenta przy dźwiękach Hymnu Narodowego i niemilknących owacyj zgromadzonych tłumów Dostojny Gość zajmuje miejsce z samochodzie i udaje się do sanktuarium narodowego na Rossie, gdzie w hołdzie Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego składa na płycie mauzoleum wspaniałą wiązankę czerwonych róż, przepasaną wstęgami o barwach narodowych. Po złożeniu hołdu Pan Prezydent wpisał się do księgi pamiątkowej.

Z Rossy Pan Prezydent udaje się na miejsce defilady i staje na trybunie, przybranej barwami krzyża Virtuti Militari, ozdobionej stylizowanymi orłami legionowymi.

O godzinie 11-ej rozpoczyna się defilada.

Otwiera ją gen. Kruszewski, dalej prowadzą koła pułkowe legionistów: 1 — płk. Wenda, 5 — gen. Skwarczyński, 6 — gen. Orlik-Rueckeman, artylerię legionową Beliniaków — płk. Bolesławowicz, witani przez zalegające trasę defilady tłumy rzęsistymi oklaskami.

Defiladę oddziałów wojskowych prowadzi gen. Kowalski.

Ukazanie się na trasie defilady oddziałów dywizji piechoty legionów — wywołuje niebywale serdeczne powitanie społeczeństwa wileńskiego. Na całej trasie oddziały zasypywane są kwiatami.

Przed trybuną Pana Prezydenta płyną stalowe szeregi, pochylają się chorągwie, spowite niebiesko-czarnymi wstęgami Virtuti Militari, spod hełmów błyskają młode, radosne oczy piechurów.

Po defiladzie Pan Prezydent R. P. otoczony eskortą szwadronu ułanów zaniemeńskich, odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

Depesza Naczelnego Wodza

do dowódcy dywizji legionowej

Warszawa, 16. 8. (PAT) W 25-tą rocznicę dywizji Legionów Józefa Piłsudskiego Wódz Naczelny przesłał do dowódcy dywizji następującą depeszę:

„Życzę pierwszej dywizji Legionów, by przyszłość jej była godna przeszłości.

(—) Śmigły-Rydz
Marszałek Polski".

Koncentracja wojsk sowieckich na Dal. Wschodzie

Paryż, 16. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wiele oznak wskazuje na to, że

rząd sowiecki wzmacnia znacznie swoje siły na Dalekim Wschodzie, co znajduje sie niewątpliwie w związku z toczącymi się w Mongolii zewnetrznei walkami.

Zdaje się jednak, że koncentracja dotyczy jedynie oddziałów, stacjonowanych na wschód od Uralu. Podróżujący, którzy przybyli z Dalekiego Wschodu, widzieli

transporty wojskowe aż do miasta Swerdłowskam.

Nie widzieli ich jednak w Rosji środkowej. Jak się zdaje, były dowódca pierwszej specjalnej armii na Dalekim Wschodzie gen. Stern otrzymał ponownie ważne stanowisko kierownicze. Zwraca się uwagę na to, że

dziennik „Krasnoje Znamia" ogłosił rozkaz dzienny dla pierwszej armii, podpisany przez nowego dowódcę gen. Popowa wspólnie z Sowietem wojskowym tej armii.

Jednocześnie dziennik ogłasza pozdrowienia dla Sowietu wojskowego pierwszej armii, podpisane przez samego gen. Sterna.

Jak się zdaje, można z tego wnioskować, że gen. Popow został podporządkowany gen. Sternowi.

Turyści amerykańscy bojkotują niemieckie transatlantyki

Londyn, 16. 8. (ATE) „Poeple" donosi, że słynne transatlantyki niemieckie „Europa" i „Bremen", które przed kilku laty były przepełnione, obecnie są bojkotowane przez turystów angielskich i amerykańskich. Podczas gdy „Queen Mary" i „Normandie" zabierają na każdy rejs od 400 do 600 pasażerów I klasy, statki niemieckie zabierają ich najwyżej 25.

Agenci linii niemieckich w Nowym Jorku usiłowali zdobyć nowych pasażerów, ofiarowując niektórym „znakomitościom" przejazd po bardzo niskich cenach, oddając n. p. kabinę 200 funtową za 10 funtów, ale nikt nie zgadzał się na te propozycje w obawie, że jego nazwisko zostanie użyte przez linie niemieckie dla celów propagandowych.

„Nord Deutsche Lloyd" dopłaca do każdego rejsu 25 tysięcy funtów. — Dziennik pisze, że według zapewnień ze źródeł niemieckich, linia zostanie utrzymana ze względów prestiżowych.

Hitler w Berchtesgaden

Salzburg, 16. 8. (PAT) Kanclerz Hitler, który był obecny na festiwalu Mozarta w Salzburgu, powrócił do Berchtesgaden.



Największa od czasów wojny

koncentracja wojsk angielskich

Londyn, 16. 8. (PAT) Ćwiczenia przygotowawcze do wielkich manewrów armii lądowej, które odbędą się we wrześniu, są w pełnym toku.

Od czasu końca ostatniej wojny nigdy nie skoncentrowano takiej ilości wojsk angielskich, jak obecnie.

Od wczoraj rano ważne manewry odbywają się w środkowej Anglii, w okolicy Hantingdonshire.

Badane są zwłaszcza zagadnienia szybkiego przerzucenia wojsk i maskowania jednostek wojskowych.

Załagodzenie sporu węgiersko-rumuńskiego

Budapeszt, 16. 8. (PAT) W wykonaniu węgiersko-rumuńskiego porozumienia, podpisanego w Sinaia 9-go sierpnia, pierwsze tratwy przepłynęły po Cisie bez żadnego incydentu.

Samolot runął do morza

Mechanik i 4 pasażerów zginęło

Kopenhaga, 16. 8. (PAT) Samolot towarzystwa brytyjskiego, utrzymujący komunikację między Hamburgiem i Kopenhagą, wpadł wczoraj do morza. Pilot został ranny, można go jednak było wyratować. Mechanik i czterech pasażerów utonęli. Liczne statki podążyły na miejsce wypadku i poszukują samolotu.

Zjazd UNDO zadecyduje

o dalszej linii politycznej Ukraińców

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", prezydium UNDO postanowiło zwołać w najbliższym czasie zjazd członków stronnictwa, na którym omówione być mają aktualne zagadnienia polityczne. W kołach ukraińskich przywiązuje się szczególne znaczenie do obrad tego zjazdu, na którym, według naszych informacji, mają zapaść doniosłe uchwały politycznego nastawienia Ukraińców w sytuacji obecnej.

Jak się dowiaduje Ag. Echo, zwołanie zjazdu projektowane jest na najbliższą niedzielę, tj. 20 bm. Zjazdowi przewodniczyć będzie wicemarszałek Sejmu p. Mudry.

NA FAŁSZYWEJ DRODZE

...Jakże błogo i spokojnie upływałyby miesiące letnie roku 1939, gdyby nie Polacy! Jakże rozkoszowałby się obywatel Niemiec wywczasami letnimi, gdyby nie ciążyła nad nim straszna zmora i okropna groźba napastniczych zamysłów polskich! Jakże odetchnąłby z ulgą świat cały, gdyby nie agresywne zakusy Polski, wymierzone przeciw tak potulnym, tak sielankowym, tak słodko i niewinnie, jakby na fujarce pastuszej, nucącym swe pokojowe zapewnienia, Niemcom!

Oto ton, w jaki w obecnej fazie „białej wojny“ uderzyła propaganda niemiecka. Gdy się czyta prasę Trzeciej Rzeszy, słucha mów wiecowych czy radia niemieckiego — można się zaprawdę rozczulić: Niemcy przecież nie wadzą nikomu, nie żywią wobec nikogo żadnych pretensji... Ale Polska — to potwór drapieżny, nienasycony, napastliwy. Polska roi zdobywcze plany. Polska rozpętuje niszczycielską wojnę. Polska zagraża ładowi i spokojowi Europy.

Tak przekonuje swych czytelników „Voelkischer Beobachter“ czy „Angriff“, tak, trzy razy dziennie dowodzi każda stacja nadawcza radia niemieckiego i tak „gdańszczanin“ Forster przeraża swych rodaków w swym rodzinnym miasteczku Fürth pod Norymbergą.

Kto w to wszystko ma uwierzyć? Kto się ma dać przekonać, że po Anschlussie, po Sudetach, po zaborze Czech i Kłajpedy, po zażądaniu Gdańska, stroną napastniczą jest... Polska?

Kto w to ma uwierzyć? Polacy? Niemcy? Świat?

Chyba tylko Niemcy. I to tylko chłopięce tenory i dziewczęce soprany, których „Pfuj!“ dźwięczało, gdy na Długim Rynku w Gdańsku p. Forster przerażał młode serduszka grozą polskich agresywnych zamiarów. Bo już trudniej sobie wyobrazić, aby co dojrzalszy i poważniejszy „Bürger“ niemiecki w Heidelbergu czy Dreźnie wierzył w niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony polskiej... Wierzył, że ta niecnota Polska żywi zamysły napastnicze, że to Polska rozpętała stan zagrożenia wojennego, by na terytoriach niemieckich dokonywać podbojów.

Świat? P. Goebbels chyba nie jest tak naiwny, by mógł przypuścić, że za granicami Trzeciej Rzeszy znajdują się ludzie, którzyby wierzyli w baranka niemieckiego i wilka polskiego... Świat przeżył od października r. ub. do marca r. b. kilka faktów, które rozstrzygnęły kwestię, kto właściwie jest agresorem w Europie. Kto przykładał Schuschniggowi, Hasze, Tisso rewolwer do piersi z okrzykiem: dawać! i z refrenem z ballady niemieckiej: „und bist du nicht willig, so brauch ich Gewalt!“... jeśli nie dasz po dobremu, to użyję gwałtu... Świat pamięta też, kto to w Europie był pionierem powojennego pojęcia o „nieagresji“, kto to pojęcie popularyzował na świecie: świat pamięta, że właśnie Polska pozawierała pierwsza pakty o nieagresji, dając tym wyraz, iż żadnych napastniczych tendencji wobec nikogo nie żywi. I świat pamięta również, że to nie Polska zażądała od Niemiec metra kwadratowego ziemi, a wprost przeciwnie: przedstawiciel Rzeszy zjawił się u rządu polskiego, by wystąpić z propozycją: dawać!...

I świat pamięta najbardziej miarodajne, bo z najbardziej autorytatywnych ust polskich pochodzące oświadczenia, jasno i niedwuznacznie określające zarówno to, co Polska chce, jak i to, co Polska uczyni.

Świat pamięta oświadczenie sterni ka naszej polityki zagranicznej, ministra Becka, oświadczenie z 5 maja rb. w Sejmie:

— „Na pewno ani Anglia ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektu dla pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym“.

A w świeżej pamięci ma świat oświadczenie naszego Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza z 6 sierpnia na zjeździe krakowskim:

— „Nie żywimy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów, co jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak samo jak nie ulega żadnej wątpliwości, że przeciwstawimy się wszystkimi środkami, bez reszty, każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa“.

Tu zostało najwyraźniej powiedziane: czego chcemy i co zrobimy? Chcemy: — „respektu dla podstawowych zasad w życiu międzynarodowym“, chcemy: — by nikt „bezpośrednio lub pośrednio“ nie naruszał „interesów, praw i godności naszego państwa“. A co zrobimy, gdyby kto poważył się naruszyć? Ano, wiadomo... „Przeciwstawimy się wszystkimi środkami“.

I choćby w redakcjach niemieckich wyczerpano morze atramentu, by opisywać Polskę „napastniczą“, choćby do ochrypnięcia wkrzykiwano w membrany radiów niemieckich, że drapieżna Polska zagraża agresją Bogu ducha winnym Niemcom i choćby różne Forstery płoszyły wieczorami sen z oczu dzieci widmem żarłocznego wilka polskiego, pożerającego niewinnego baranka niemieckiego — to głos taki będzie, by użyć biblijnych słów, jako „cymbał kiepsko brzmiący, jako miedź brzakająca“...

Pomysł, by w „wojnie nerwów“ Polskę przedstawić jako stronę napastującą, jest — użyjmy określenia niemieckiego — „ein totgeborenes Kind“... poronionym płodem...

Zaprezentowanie tego potworka światu, Polakom, a nawet co rozsądniejszym Niemcom, świadczy, że propaganda niemiecka, nie mogąc już trafić do nikogo logicznym i rozsądnym argumentem — w piętkę goni.

W. M

Święto Żołnierza w Warszawie

Warszawa 16. 8. (PAT) Warszawa obchodziła wczoraj uroczyście święto żołnierza.

Gmachy publiczne i domy udekorowano flagami o barwach narodowych.

O godz. 9.30 w kościele garnizonowym przy ul. Długiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. dziekan Małek.

Po nabożeństwie na placu Krasińskich odbyła się defilada oddziałów wojskowych, Zw. Rez., PPW. i harcerzy, którą przyjęli gen. Krok-Paszkowski i prezydent miasta Starzyński.

Po defiladzie oddziały wojskowe przemaszerowały ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, ustawiając się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza. — Przy lewym skrzydle gmachu sztabu głównego ustawiły się poczty sztandarowe związków, stowarzyszeń i organizacyj.

Nastąpił uroczysty moment oddania hołdu poległym bohaterom w walkach o granice wolnej Polski.

Pierwszy wieniec złożył w imieniu wojska gen. Krok-Paszkowski, drugi w imieniu Warszawy prezydent Starzyński, następnie delegacje Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, b. żołnierzy polskiej siły zbrojnej, LMK. i in.

W czasie uroczystości składania wieńców orkiestra odegrała hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.

O godz. 12-tej w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego okręgu m. st. Wrszawa-miasto dla uczczenia święta zwycięstwa żołnierza polskiego.

Akademię zagaił przewodniczący okr. st. OZN. wicemarszałek Senatu płk. Dąbkowski, omawiając przebieg walk historycznego dnia 15 sierpnia 1920 roku.

Po przemówieniu wicemarszałka Dąbkowskiego uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego chwilą milczenia.

Z kolei uczestnicy uroczystości uchwalili następującą rezolucję:

„Obywatele Warszawy zgromadzeni dnia 15 sierpnia 1939 r. w sali Rady miejskiej na uroczystej akademii ku czci wiekopomnego zwycięstwa, odniesionego w roku 1920 — po wysłuchaniu referatów, oświetlających rolę Rzeczypospolitej na tle dzisiejszej sytuacji międzynarodowej stwierdzają jednomyślnie:

1) Armia polska — stworzona przez czyn zbrojny wielkiego wodza i wskrzesiciela państwa polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego jest trwałym fundamentem wolności narodu i najlepszą gwarantką nienaruszalności granic państwa.

2) Polska siła zbrojna, wyrosła z narodu, który ponad wszystko ceni wolność i niepodległość — otoczona jest powszechną miłością i opieką całego narodu.

3) W obliczu grożącej wojny naród polski z całym spokojem i pełną ufnością w potęgę zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej przyjmie każde wyzwanie, jakie mu narzuci nieprzytomna prowokacja.

Zjednoczony w trosce o całość i wielkość ojczyzny zawsze stać będzie wiernie i niewzruszenie przy osobie Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza a ż d o z w y c i ę s t w a“.

Po uchwaleniu rezolucji wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 16. 8. (PAT) Dorocznym zwyczajem na cmentarzu wojskowym w Radzyminie odbyły się wczoraj uroczystości oddania hołdu poległym obrońcom Warszawy w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku. Na cmentarzu tym, znajdującym się na słynnych polach radzymińskich, spoczywają w dwu wspólnych grobach ochotnicy.

Roosevelt nie wierzy w pogorszenie sytuacji międzynarodowej

Campobello (New Brunswick) 16. 8. (PAT) Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że podczas wycieczki morskiej na pokładzie krążownika „Tusculano“ był stale informowany o rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Zdaniem prezydenta, sytuacja ta w ciągu najbliższych dwu tygodni nie ulegnie pogorszeniu.

Zohydzanie religii chrześcijańskiej przez narodowych socjalistów

Citta del Vaticano, 16. 8. (PAT) „Osservatore Romano“ ogłasza tekst listu protestacyjnego, który arcybiskup Paderbornu, mgr Klein, przesłał gauleiterowi Muensteru, Meyerowi, w sprawie „pochodu historycznego“, zorganizowanego w Paderborn.

Arcybiskup Klein twierdzi, że manifestacja ta jest równoznaczna z powrotem do najgorszych czasów wojen religijnych.

Zwłaszcza ostrej krytyce arcybiskup Klein poddał grupę, na której czele maszerowało kilku osobników w zakonnych szatach Jezuitów, kropiąc zebraną publiczność kropidłem. Z równym oburzeniem arcybiskup Klein odzywa się o „ obraźliwym i karykaturalnym“ przedstawieniu postaci papieża Leona XIII.

Podobne manifestacje arcybiskup zakwalifikował jako prowokacyjne i zapowiedział, że organizatorów tej manifestacji zaskarży do sądu.

Zwolnienie Amerykanów z więzień hiszpańskich

Madryt, 16. 8. (PAT) Na skutek demarche ambasady Stanów Zjednoczonych u rządu gen. Franco, w najbliższym czasie zostaną zwolnieni Amerykanie, przebywający obecnie w więzieniu. Chodzi tu o 20-tu amerykańskich jeńców wojennych i 25 więźniów cywilnych. Wszyscy będą wysłani przez granicę w Irun.

Złoto hiszpańskie wraca do kraju

San Sebastian, 16. 8 (PAT) Transportowiec hiszpański, który z La Rochelle przybył do Pasajes, przywiózł 9573 skrzynie zawierające kosztowności, biżuterię i dokumenty, przechowywane w banku biskajskim.

Walki chińsko-japońskie nad jeziorem Nomonhan

Hsinking, 16. 8. (PAT) Agencja Domei donosi z frontu nad jeziorem Nomonhan, że sytuacja nie uległa zmianie.. Na prawym i lewym brzegu Holsteinu Japończycy odparli ataki regularnych wojsk chińskich i chińskich powstańców oraz zestrzelili 6 samolotów chińskich. Ogółem lotnictwo japońskie zestrzeliło 13 samolotów chińskich. Dwa samoloty japońskie nie powróciły na swoje lotniska.

16 bm wznowienie rozmów angielsko-japońskich

Tokio, 16. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że rozmowy angielsko-japońskie zostaną wznowione prawdopodobnie 16-go [illegible]

Wyjazd P. Prezydenta do Wilna
na uroczystości dywizji piechoty legionowej

Warszawa, 15. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj wieczorem do Wilna na uroczystości związane z obchodem 25-lecia dywizji piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego.

Panu Prezydentowi towarzyszy w podróży II wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego płk Kobylecki oraz adiutanci przyboczni mjr Hartman i kpt. Kryński.

Na dworcu, wileńskim żegnali Pana Prezydenta prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Piasecki, szef kancelarii cywilnej min. Łepkowski, płk Pomazański, wicewoj. Jurgielewicz, ppłk Czuruk i in.

Hołd dywizji legionowej
pamięci Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 15. 8. (PAT) W godzinach popołudniowych ulice Wilna zaczęły się wypełniać tłumami, spieszącymi do mauzoleum, kryjącego serce Józefa Piłsudskiego, gdzie dywizja piechoty legionowej złożyła hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski.

O zmierzchu wzgórza otaczające cmentarz i przyległe ulice zapełniły się wielotysięcznymi tłumami ludności wileńskiej. Po obu stronach cmentarza zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą Maruszewskim, Rada miasta, Senat i profesorowie U.S.B., korpus oficerski, przedstawiciele organizacyj społecznych i liczne szeregi młodzieży.

O godz. 20 inspektor armii gen. Dąb-Biernacki odbiera raport od gen. Kowalskiego i po chwili, ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarządza trzyminutową ciszę. Rozlega się miarowy łoskot werbli, oddziały prezentują broń, chylą się sztandary. Żołnierze dywizji czczą pamięć zmarłego Wodza, swego Komendanta i Twórcy.

Gen. Dąb-Biernacki w towarzystwie generałów Norwid - Neugebauera, Knoll-Kownackiego, Kruszewskiego, Olszyny-Wilczyńskiego, Orlik-Rueckemana, Kowalskiego i dowódców pułków dywizji składa na stopniach mauzoleum wieniec, przepasany wstęgami o barwach narodowych i krzyża Virtuti Militari z napisem:

„Wielkiemu Marszałkowi — Dywizja Piechoty Legionowej w 25-lecie swego istnienia."

Włochy nie chcą przyjąć ryzyka
w wojnie o Gdańsk

Paryż, 15. 8. (PAT) Prasa paryska tak i koła polityczne komentują wyniki rozmów w Salzburgu i Berchtesgaden z całym spokojem, który wypływa z przekonania o własnej sile, jak również o zwartości frontu anglo-francusko-polskiego, który w dzisiejszej sytuacji nie obawia się już żadnych dywersyj ani dyplomatycznych, ani też strategicznych.

Przeważa w prasie paryskiej przekonanie, że mimo uroczystych zapewnień, iż w czasie rozmów niemiecko-włoskich ujawniła się całkowita zgodność poglądów, w istocie rzeczy rozmowy te wykazały, że

Włochy są poważnie zaniepokojone perspektywami polityki niemieckiej i zamierzają odgrywać rolę czynnika hamującego.

W widoczny sposób konstatują dziś w większości swej publicyści francuscy, że

Włochy nie chcą przyjąć ryzyka wojny o Gdańsk.

w której miałyby wszystko do stracenia, a nic do zyskania.

Wydaje się — pisze „Le Jour — Echo de Paris" — iż żadna decyzja nie mogła być powzięta w Salzburgu, a to na skutek niechęci Włoch do zupełnego zaangażowania się. Włochy nie mają bowiem żadnych interesów w Gdańsku.

Naczelny publicysta „Figaro" p. D'Ormesson stwierdza:

Państwa osi nie uzyskają nic od nas, ani od naszych sojuszników, ani podstępem, ani zastraszeniem. Państwa osi muszą przystosować swą politykę do rzeczywistości, albo niech się przygotują na wojnę.

W Salzburgu — pisze „Temps" — ważono szanse wojny i pokoju. Państwa osi nie mogą nie wiedzieć że **Polska nie ustąpi przed groźbami i że gwarancje, jakie zostały jej udzielone, będą działać z całą pewnością.**

Koniecznym jest, by Berlin i Rzym w najbliższym czasie powzięły decyzje. Jest to dla Włoch wysoce niepokojące, zwłaszcza, że inne zagadnienia, poruszone w czasie rozmów niemiecko włoskich, nie mogły przynieść min. Ciano ani Mussoliniemu zadowolenia.

Dlaczego nie osiągnięto porozumienia
w sporze serbsko-chorwackim

Paryż, 15. 8. (PAT) „Paris Soir" ogłasza wywiad swego współpracownika p. Oudard z przywódcą Chorwatów dr. Maczkiem.

Na zapytanie p. Oudard, dlaczego jeszcze nie osiągnięto porozumienia między Serbami a Chorwatami, oraz jaki wpływ na takie rozwiązanie wywierają państwa osi? — dr Maczek oświadczył:

„Brak porozumienia między Chorwatami a Serbami jest dla mnie niezrozumiały. Przyczyną tego są tylko wpływy czynników nieodpowiedzialnych, które, nie bacząc na ciężką sytuację międzynarodową, utrudniają wszelkie rokowania. Aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że Chorwaci są narodem zupełnie dojrzałym do niepodległości, nic takiego nie uczynię, co mogłoby zaszkodzić całości państwa, a wszystkie tendencje separatystyczne będę hamował."

Na dalsze pytania korespondenta „Paris Soir", jaki wpływ mogłoby wywrzeć porozumienie serbsko-chorwackie na politykę zagraniczną Jugosławii? — dr Maczek oświadczył:

„Niech panowie nie oczekują jakichkolwiek rewolucyjnych zmian. Ważnym jest, że olbrzymia większość Chorwatów i Serbów pamięta doskonale, że zawdzięcza zjednoczenie ojczyzny aliantom, szczególnie zaś że wiemy, iż Niemcy będą ciągle parły na południe i nie zechcą się zatrzymać na obecnych granicach.

Posterunkowy PP zamordowany
przez członka Jung Deutsche Partei

Warszawa, 15. 8. (PAT) Dnia 14 bm. o godz. 16.30 na przejściu granicznym Szarlej-Wschód, powiat Tarnowskie Góry, zastrzelony został posterunkowy polski województwa śląskiego, Szwagiel Wiktor, w czasie eskortowania Adamczyka Marcina, obywatela polskiego, zaliczającego się do mniejszości niemieckiej i będącego członkiem J. D. P.

Sprawca zabójstwa Kaleta Paweł obywatel polski, zamieszkały w Piekarach Śląskich, członek J. D. P., został ujęty, Adamczyk zaś zbiegł do Niemiec. Dalsze dochodzenia w toku.

Intensywny tok prac
sztabowców trzech mocarstw w Moskwie

Moskwa, 15. 8. (PAT) Rokowania delegacyj wojskowych Francji i Anglii z delegacją sowiecką prowadzone są bardzo intensywnie. Posiedzenia, poczwszy od soboty, odbywają się dwa razy dziennie. Przebieg rokowań oczywiście trzymany jest przez obie strony w ścisłej tajemnicy.

Echa tragicznej wyprawy
polskiej w Himalaje

Bombaj, 15. 8. (PAT) Tragiczna śmierć śp. Karpińskiego i Bernadzikiewicza w Himalajach znalazła żywy oddźwięk w prasie indyjskiej, która wyraża gorące współczucie dla losów wyprawy. Podkreśla się przytym osiągnięty przez nią sukes taterniczy w postaci zdobycia szczytu Nanda Devi po pierwszej próbie.

Pozostali przy życiu członkowie ekspedycji oczekiwani są w miejscowości Almora w dniu 14 bm. Po Przeprowadzeniu formalności związanych ze śmiercią swych towarzyszy udadzą się oni do Bombaju.

Propaganda militaryzmu sowieckiego

Moskwa, 15. 8. (PAA) W ZSRR propaganda militaryzmu z dnia na dzień wzrasta. Niedawno odbyło się święto floty wojennej ZSRR, jak również pod znakiem militaryzmu przeszło święto pierwszomajowe, dzień sportu i „międzynarodowy dzień antywojenny". Obecnie czynione są przygotowania do „święta lotnictwa sowieckiego", które odbędzie się 18 września br.

W tych dniach z Moskwy wystartował samolot z grupą agitatorów, którzy odwiedzić mają 46 miast sowieckich. Odbędą się tam wykłady o sytuacji międzynarodowej, o lotnictwie sowieckim itd. W skład grupy agitatorskiej weszli m. in. korespondenci dzienników „Prawda", „Na straży" i „Komsomolska Prawda".

Śmierć sowieckiego generała
w bitwie nad rzeką Khalką

Tokio, 15. 8. (PAT) Ag. Domei donosi z Hsinkingu, że sowiecki generał Jakowlew, dowódca zmotoryzowanej brygady nad rzeką Khalka, zabity został wystrzałem artyleryjskim.

Tokio, 15. 8. (PAT) Ag. Domei donosi, że w poniedziałek rano nad rzeką Khalka wywiązał się pojedynek artyleryjski między Japończykami i wojskami sowieckimi. Po południu artyleria japońska zmieniła stanowiska, przybliżając się do rzeki Khalka celem skuteczniejszego obstrzału przeciwnika.

Kurs o kulturze polskiej
dla cudzoziemców

Warszawa, 15. 8. (PAT) Wczoraj odbyło się w Warszawie otwarcie drugiej części kursu o kulturze polskiej dla cudzoziemców Polaków z zagranicy. Pierwsza część kursu odbyła się w Krakowie, druga część odbywać się będzie w Warszawie i potrwa do dnia 26 bm.

Rozruchy antybrytyjskie
w Tsingtao

Londyn, 15. 8. (PAT) W Tsingtao doszło wczoraj do nowych poważnych rozruchów antybrytyjskich. Rozagitowany tłum wtargnął do biur brytyjsko-amerykańskiej fabryki tytoniowej. Urządzenia biurowe zostały kompletnie zdemolowane, maszyny do pisania i meble wyrzucano przez okna.

Polska nie chce wojny — ale nie cofnie się przed nią

Warszawa, 15. 8. (PAT) Ostatnio bawił w Polsce dziennikarz amerykański p. Gunther celem zebrania materiału informacyjnego dla amerykańskiej prasy i radia, interesując się sprawami Polski i jej bezpośrednich sąsiadów, jak sprawą słowacką, stosunkiem Węgier do Polski i in.

P. Gunther zdał relację swoim amerykańskim słuchaczom radiowym w w specjalnym reportażu radiowym z Warszawy, w prasie zaś amerykańskiej zamieścił wywiad z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, który przyjął go w Nałęczowie.

W wywiadzie tym p. Gunther uwypuklił następujące punkty:

W obecnych warunkach w Europie jednostronne koncesje nie mogą zapewnić pokoju, przeciwnie, koncesje takie mogą doprowadzić Europę do stanu zupełnego chaosu.

W mowie p. min. Becka z 5 maja br. sprecyzowane zostały punkty, które mogą wymagać, aby Polska wystąpiła zbrojnie. Do oświadczenia tego, które jest zupełnie jasne, nie można nic dodać. Polska chciałaby jak można najwięcej swoich sił narodowych użyć na polu pokojowego rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony jednak

Polacy są narodem żołnierzy i jeżeli to będzie konieczne, nie uchylą się od wojny.

Jest jednak zupełnie pewne, że Polska nie ma w tym interesu, aby wojnę sprowokować. Dlatego też wszelkie oskarżenia Polski o zamiary agresywne jest absurdem.

W sprawach gdańskich dla Polski najważniejszym jest poznanie istotnych intencyj strony przeciwnej i bacz ne obserwowanie oficjalnej aktywności władz we wszystkich sprawach, które mają żywotne znaczenie dla Polski. W końcu stwierdza się, że

polska siła moralna i wola oporu nie jest groźbą dla pokoju, ale — przeciwnie — elementem konsolidacji sytuacji, jest elementem bezpieczeństwa.

Jest linia, za którą Polska nie może się cofnąć. Jeżeli okaże słabość — zwiększy ryzyko wojny.

Rozmowy nad finalizacją polsko-angielskiego układu

Londyn, 15. 8. (PAT) Dzienniki londyńskie podkreślają fakt, że ambasador brytyjski w Warszawie, sir William Koward Kenard, przyjęty był ponownie przez ministra Becka, z którym odbył długą rozmowę.

Ambasador brytyjski odbył więc w ciągu bież. tygodnia — jak piszą gazety — dwie dłuższe rozmowy z ministrem Beckiem.

Równocześnie ambasador polski w Londynie odbył rozmowę z lordem Halifaxem, a także ze stałym podsekretarzem w Foreign Office sir Alexandrem Cadoganem. Rozmowy te, jak przypuszczają dzienniki londyńskie,

dotyczyły finalizacji angielsko-polskiego układu o wzajemnej pomocy,

który nada formę prawną temu porozumieniu, które istnieje już od Wielkanocy, a które dotąd miało formę t. zw. gentleman agreement.

Audiencje u min. Becka

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.). W dniu wczorajszym min. Beck przyjął kolejno ambasadorów: francuskiego Noela, i brytyjskiego sir Kennarda, oraz nuncjusza Cortesiego.

Powrót mjra Lepeckiego

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.). Dyrektor Biura Zadań Specjalnych Prezesa Rady Ministrów, mjr. Lepecki, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Bilans handlu zagran. Polski i W. M. Gdańska

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.). Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska za miesiąc lipiec zamknął się saldem ujemnym 8.630.000 zł. W porównaniu do czerwca br. wywóz zmniejszył się o 99.000 zł., natomiast przywóz zwiększył się o 6.018 tysięcy złotych.

Zakaz pochodu Str. Narodowego w Łodzi

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r) Z Łodzi donoszą: Stronnictwo Narodowe w Łodzi zamierzało dnia 15 bm. zorganizować pochód i zebranie publiczne. Władze starościńskie ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazało odbycia tych obchodów.

Zagadnienie gdańskie głównym tematem rozmów w Salzburgu

Rzym, 15. 8. (PAT) „Messaggero", komentując informacje, ogłoszone po salzburskim spotkaniu Ciano—Ribbentrop, pisze, że wśród zagadnień, które były omawiane,

na pierwszym planie znajdował się problemat gdański.

Zagadnienie to stało się palące wskutek stanowiska Polski.

Trudno jest zrozumieć — kontynuuje „Messaggero" — zmianę, jaka nastąpiła w stanowisku dyplomacji polskiej, oraz oprzeć się wrażeniu, że Polska wobec Niemiec ożywiona jest nieufnością, nieusprawiedliwioną precedensami ani doby ostatniej, ani też dawniejszej.

Berlin, 15. 8. (PAT) Spotkanie salzburskie komentowane jest nadal przez polityczne koła niemieckie dość skąpo. W ogólnikowych zwrotach podkreślana jest tylko doniosłość, nierozerwalność więzów Berlin—Rzym i pełną zgodność co do przyszłej taktyki. Wi doczny nacisk kładzie się tu zarówno

na podkreślenie wyjątcznej aktualności zagadnienia Gdańska i stwierdzenia pełnej solidarności w tym punkcie między partnerami osi.

W artykule wstępnym podkreśla po niedziałkowy „Voelkischer Beobachter", że w myśl wiążących obie strony zobowiązań oczywistym jest, iż

temat Gdańska odegrał wybitną rolę w rozmowach.

Dodać możemy — ciągnie autor — że podobnie, jak we wszystkich innych kwestiach, osiągnięte zostało i tu pełne porozumienie.

Rozważany problem omówiony został definitywnie.

Panowie w Londynie i Paryżu muszą pogodzić się z faktem, że Gdańsk pozostał naczelnym tematem europejskim i że na razie nie będzie się zajmować czym innym.

Wreszcie powtarzając starą piosenkę **namawia autor Francję i Anglię, by możliwe szybko „cofnęła palce" od zagadnień na wschodzie Europy.**

„Sensacje" hitlerowskiego organu o stosunkach w Polsce

Berlin, 15. 8. (PAT) Partyjny „Angriff" w wydaniu nocnym zamieszcza sensacyjny tytuł, według którego „Polska znajduje się w podwójnym, katastrofalnym kryzycie — panika srebra i rewolucja ukraińska". Dziennik w słabych tylko wywodach usiłuje odeprzeć postawiony przez dzienniki polskie zarzut, że

właśnie Niemcy w Polsce tezauryzują bilon,

a potem donosi „na podstawie wiarygodnych informacyj", że „w Polsce wybuchła rewolucja ukraińska".

Do całej tej akcji „Angriff", znany zresztą z bliskich kontaktów ze sferami miarodajnymi, startuje na rozkaz propagandy niemieckiej,

gdyż w pierwszym dzisiejszym wydaniu przyniósł tę samą wiadomość o identycznym brzmieniu bez jakiegokolwiek tytułu w depeszy własnej z Katowic na ostatnim miejscu drugiej strony, skąd została wyciągnięta na sensację pierwszostronową wydania nocnego.

Przed dwoma jeszcze dniami „Angriff" kruszył kopie dla sprawy „moralności w prasie i walki przeciwko kłamstwu prasowemu".

Dekret Prezydenta R. P. o kredytach angielskich na obronę Państwa

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł. — l. r.). W tych dniach ogłoszony zostanie dekret Prezydenta R. P. o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia kredytu zagranicznego na cele Obrony Państwa.

Dekret upoważnia Ministra Skarbu do zaciągnięcia gwarantowanego przez rząd W. Brytanii kredytu do wysokości 8.163.300 funtów na zakup towarów w W. Brytanii na cele obrony Państwa.

Warunki zaciągnięcia kredytu, a w szczególności terminy i sposób spłaty, oraz wysokość oprocentowania, ustala Minister Skarbu, z tym, że oprocentowanie nie może być wyższe od 5 procent w stosunku rocznym.

Dekret upoważnia Ministra Skarbu do emitowania obligacyj i wystawiania innych zobowiązań Skarbu Państwa w związku z zaciągnięciem tego kredytu.

Obligacje oraz inne zobowiązania emitowane względnie wystawiane na podstawie dekretu oraz przychód od nich, będą wolne od wszelkich podatków i opłat państwowych i samorządowych.

Niepoczytalne wyczyny antypolskiej propagandy

Wiedeń, 15. 8. (PAT) Ton i treść prasy wiedeńskiej w jej napadach na Polskę w dalszym ciągu się zaostrzają. Prasa wiedeńska traktuje Polskę, używając zwrotów jak „tymczasowo istniejąca Polska", „Gdańsk już wkrótce powróci na łono Rzeszy" itp.

„Wiener Montag" zamieścił nawet dwie mapy Polski. (!)

Na pierwszej, geologicznej, gazeta stara się udowodnić, ile to bogactw naturalnych należy się Niemcom jako zrabowanym przez Polskę. Znamienne jest wskazanie również na bogactwa zagłębia naftowego. Na drugiej, etnograficznej,

niemal że nie ma narodu polskiego. (!)

Oczywista, że Pomorze przedstawia się na mapie tej jako zamieszkałe tylko przez Niemców.

Konferencja przedstawicieli PPS i Niemieckiej Partii Pracy

Warszawa, 15. 8. (Tel. wł.—l. r). Celem przeciwdziałania próbom przekształcenia nastrojów przeciwhitlerowskich na nastroje wrogie wszystkim bez wyjątku Niemcom, odbyła się w Łodzi wspólna konferencja przedstawicieli PPS, niemieckiej socjalistycznej partii pracy i okręgowej komisji związków zawodowych.

Inspirowane przez Niemców ataki prasy słowackiej na Polskę

Bratysława, 15. 8. (PAT) W ostatnim czasie wzrosła znacznie agresywność prasy słowackiej w stosunku do Polski.

Ostatnio wychodząca w Zilinie „Slovenska Politika", uważana za organ odłamu propagandy Macha, zamieściła szereg napastliwych artykułów, w których powtarza dawne, inspirowane przez propagandę niemiecką, fałszywe twierdzenia, mające na celu zohydzić Polskę w oczach społeczeństwa słowackiego.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

DZIEŃ

16 sierpnia

Środa

Jacka

Jutro: Anastazego

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 16. VIII. g. 20. „Szkarłatne róże".
Czwartek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 20 wiecz. „Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Express na szlaku Indian oraz X—27.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Za uśmiech Sennority.
BAJKA: Pasteur i Przygoda pod Paryżem.
BAŁTYK: Szaleństwo młodości oraz Panowie w cylindrach.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: 12 krzeseł.
EMPIRE: Niesforna dziewczyna i Pan z wyższych sfer.
EUROPA: Potęga złota.
GLORIA: Cienie przeszłości i Szampański walc.
GRAŻYNA: Agentka H. 21 i Lekkoduch.
KOPERNIK: Na jej rozkaz.
MARYSIEŃKA: Mateczka oraz List do matki.
METRO: Marco Polo.
MIRAŻ: Mądrala i Książę i żebrak.
MUZA: Kłamstwo Krystyny.
PALACE: Nieznajoma z Monte Carlo.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Rycerze pustyni i Córka Samuraja
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Milioner na tydzień oraz Saratoga.
STYLOWY: Dwaj mężowie pani Vicki i rewia Ref-Rena.
ŚWIT: Złote kobietki i Alarm o świcie.
ŚWIATOWID: Chicago oraz Wróć moja maleńka.
TON: Więzienie bez krat oraz Tajemnica żółtego miasta.
UCIECHA: W kryjówce Dawsona oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Tel-Aviv — Jaffa — Haifa.

TEATR

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SZKARŁATNE RÓŻE". Dziś we środę 16 bm. komedia w 3-ch aktach Benedetti'ego pt. „Szkarłatne róże". — Obsadę tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz. — Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje T. Boguszewskiej. — Wszystkie miejsca po 1 zł. Wcześniejszy nabywca otrzymuje bliższe miejsce. Krzesła III. balkonu po 50 gr.

— OBRONA KSANTYPY. We czwartek 17 bm. i w piątek 18 bm. o 20 w Teatrze W. wznowiona zostanie komedia w 3-ch aktach H. Morstina „Obrona Ksantypy" w premierowej obsadzie. Reżyseria E. Wiercińskiego. Dekoracje M. Różańskiego. Ceny miejsc zniżone (III).

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW TEATRALNYCH. Z dniem 1. września br. zlikwidowana zostanie przedsprzedaż biletów w lokalu Związku Popierania Turystyki przy ul. Kilińskiego 1. 4. Przedsprzedaż prowadzić będzie Polskie Biuro Podróży „Orbis", pl. Mariacki 5 i kasa biletowa w Teatrze W. w godzinach ustalonych przez Administrację Teatrów Miejskich.

RÓŻNE

— ZADWÓRZACY! Doroczne Walne zgromadzenie Stow. Uczestników Bitwy pod Zadwórzem odbędzie się w niedzielę 20 bm. o 10-tej w lokalu Stowarzyszenia, Szopena 5. Na porządku dziennym m. in. sprawa Krzyża i Medalu Ochotniczego. — Zadwórzacy proszeni są o podanie swych adresów.

— NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH ZADWÓRZAKÓW. Staraniem Stow. Zadwórzaków odprawione zostanie w Bazylice archikatedralnej w czwartek, 17 bm. o 12-tej nabożeństwo żałobne za spokój dusz 318 oficerów, podoficerów i szeregowych, poległych pod Zadwórzem 17 sierpnia 1920 a spoczywających we wspólnym Kurhanie Zadwórzańskim w „Polskich Termopilach". Na nabożeństwo Stowarzyszenie zaprasza przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, związki kombatanckie i społeczne ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo Lwowa. — Po nabożeństwie odbędzie się złożenie kwiecia na grobach 5 oficerów poległych pod Zadwórzem, spoczywających na Cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz na grobie śp. bryg. Czesława Mączyńskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 12 do 18 sierpnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Skąd się wzięli Niemcy w przemyśle gastronomicznym we Lwowie?

Onegdaj poruszyliśmy w artykule p. t. „90 procent kelnerów we Lwowie to Niemcy" kwestię zatrudnienia w lwowskich zakładach gastronomicznych wielkiej ilości Niemców. Obecnie „Wschód" zamieszcza artykuł, uzupełniający nasze wiadomości:

POZOSTAŁOŚĆ PO AUSTRIAKACH

Stosunki anormalne, jakie wytworzyły się w tej dziedzinie są pozostałością z epoki rządów zaborczych i przeszły w strukturę gospodarczą wolnej Polski prawem pozostawionego inwentarza. Rząd wiedeński, pragnąc zmienić oblicze polskiego kraju, osadzał na jego ziemiach osadników niemieckich, zapewniając im na wsi warsztaty pracy rolnej, w miastach oddając w ich ręce rozmaite przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Stąd też w latach przedwojennych wiele tego typu przedsiębiorstw znajdowało się we Lwowie w ręku Niemców, którzy pracowników do t. zw. swego interesu podciągali wyłącznie z pobliskich osad niemieckich z rozmaitych Dornfeldów, Weinbergów, Unterbergów i innych.

Słowem kupiec, przemysłowiec, restaurator, kawiarz Niemiec, używał bez wyjątku niemieckiego personelu, rekrutującego się z wiejskiego rezerwuaru niemieckiego. Przedsiębiorcy niemieccy w mieście byli pod tym względem nadzwyczaj solidarni i w tej regule nie tworzyli żadnych wyjątków na rzecz polskiego żywiołu. Powstało wreszcie wolne i niepodległe Państwo Polskie, a anormalne stosunki, panujące w tej dziedzinie, nie uległy żadnej zmianie, doznały raczej pogorszenia, doszło bowiem do tego, iż nie tylko Niemcy, właściciele restauracyj i kawiarń używają wyłącznie w swych przedsiębiorstwach pracowników gastronomicznych Niemców, ale ich śladem poszli, co z ubolewaniem stwierdzić należy, także i właściciele podobnych przedsiębiorstw Polacy, którzy w swym „interesie" posiadają prawie wyłącznie Niemców, jakby tworzyli ci ostatni jedyny i wyłączny materiał i byli nie do zastąpienia.

KELNERZY MÓWIĄ MIĘDZY SOBĄ PO NIEMIECKU

Są dzisiaj we Lwowie restauracje i kawiarnie polskie, w których kelner Polak jest jedynym wśród licznej rzeszy swych niemieckich kolegów. Znamy wypadki, w których kelnerzy Niemcy, zajęci w polskim przedsiębiorstwie, między sobą w polskim lokalu rozmawiają po niemiecku, a przybywający do lokalu swej organizacji zawodowej, witali się jeszcze niedawno podniesieniem ręki i stereotypowym „Heil Hitler", przeciw czemu zareagowali nie kelnerzy Polacy, bo ich tam nie ma, ale kelnerzy żydowscy.

Kelnerzy Niemcy tworzą pomiędzy sobą zwartą organizację, a popierani przez przedsiębiorców Niemców i niestety i Polaków, objęli w swój wyłączny monopol intratną, nawet tu i ówdzie bardzo intratną pracę, w zawodzie gastronomicznym. Czy w interesie państwowym, gdy w lokalach publicznych wśród wyskokowej nieraz atmosfery to i tamto padnie słówko niepotrzebne, tego rodzaju stosunki są pożądane, — to już zupełnie inna kwestia, której na tym miejscu nie dotykamy.

TRZEBA WYCHOWAĆ POLSKĄ OBSŁUGĘ

W tych niezdrowych stosunkach z punktu widzenia narodowego i państwowego muszą nastąpić radykalne zmiany. Musimy otworzyć drzwi lokali restauracyjnych i kawiarnianych, i w niezdrową atmosferę wprowadzić ożywczy powiew, który by ją zmienił do gruntu.

Przed naszymi organizacjami społecznymi oraz przed korporacją gastronomiczną otwiera się wdzięczne pole pracy. Wiele polskiej młodzieży jej poszukuje, trzeba przez odpowiednie wychowanie zawodowe, dać jej możność objęcia posterunków, na których Polaków obecnie braknie. Zakłady gastronomiczne, oparte o polską klientelę, muszą mieć polskich pracowników.

Rola, która w tej dziedzinie stoi dotychczas ugorem, musi być przeorana gruntownie.

Zagadkowy napad nożowców

(a) Późnym wieczorem powracał wczoraj do domu Józef Moskwa, liczący 43 lat, zajęty w magazynie meblowym przy pl. Bernardyńskim. Gdy przechodził ul. Na Bajki, napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników, którzy zranili go nożami w plecy i w nogę, przy czym pocięli mu ubranie. Napadnięty nie umiał wyjaśnić przyczyny tego brutalnego napadu na swą osobę. Rannego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego. Napastnicy zbiegli bez śladu.

Dwa nagłe zgony

(a) W mieszkaniu swym przy ul. Zacharowskiego 17, zmarła wczoraj nagle dozorczyni tej realności Katarzyna Iwaniów, licząca 68 lat. — Drugi wypadek nagłego zgonu wydarzył się przy ul. Królewskiej 1. 7, gdzie zmarł nagle Teodor Opryszko. W obu wypadkach lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Pożar szopy przy ul. Zródlanej

(a) W dniu wczorajszym popołudniu wybuchł pożar w realności Samuela Weinreba przy ul. Źródlanej 79. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się dzieci z zapałkami zajęły się rozmaite stare graty, nagromadzone w wielkiej ilości w szopie, która spłonęła doszczętnie. Pożar został umiejscowiony przez tren straży pożarnej. Szkoda oszacowaną została na 800 zł.

Z kroniki kradzieży

(a) Przez otwarte okno dostał się wczorajszej nocy nieznany sprawca do mieszkania Jakuba Schneidra (ul. Sakramentek 18), skąd zabrał garderobę wartości zwyż 300 zł. — Nieznani sprawcy usiłowali wczoraj wieczorem włamać się do biura firmy „Krosienko" przy ul. Jagiellońskiej 1. 4, i już byli panami sytuacji, gdy spłoszeni, musieli wycofać się z niebezpiecznej imprezy.

Lwowianin utonął w Prucie

(a) W Jaremczu w czasie kąpieli utonął onegdaj mgr praw Władysław Burker. W godzinach rannych, ucząc się pływać, począł tonąć, lecz został uratowany. W godzinie popołudniowej udał się znów na plażę, gdzie siadł na głazie, z którego w pewnym momencie spadł do rzeki i utonął. Zwłoki zostały wydobyte.

Upadek chłopca z wysokości II-go piętra

(a) Zamieszkały przy ulicy Kopernika 26 Edward Tumiel, liczący 10 lat, skutkiem własnej nieostrożności wypadł wczoraj z ganku II. p., a spadając zatrzymał się na ganku niższym, skutkiem czego doznał wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewieziony został do szpitala powszechnego.

Brat pobił ciężko brata

(a) Około godziny 4-tej po południu liczni przechodnie byli na ulicy Potockiego świadkami rozgłośnej awantury. Gdy z wozu tramwajowego wysiadł Stefan Kuśnierz i podążał do swego mieszkania, napadnięty został przez swego brata Jana i bratanka Mieczysława, którzy pobili go dotkliwie tępymi narzędziami, skutkiem czego tak brutalnie napadnięty doznał złamania dwóch palców u lewej ręki. Rozgrywka pomiędzy braćmi odbyła się na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków rodzinnych.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Święto Żołnierza Polskiego

(a) Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym w rocznicę zwycięstwa nad Wisłą uroczyste nabożeństwo. Wzięły w nim udział w tym dniu Święta Żołnierza Polskiego nieprzeliczone rzesze społeczeństwa, które zaległy obszerną świątynię po brzegi. Przed kościołem stanęła honorowa kompania piechoty; liczne poczty sztandarowe związków kombatanckich oraz organizacyj społecznych zaległy nawę kościoła. Nabożeństwo przy asyście licznego kleru odprawił ks. Arcybiskup dr B. Twardowski, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat A. Warszylewicz. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z nacz. Krzywoszyńskim i jednym z pułkowników na czele. Wśród związków kombatanckich zauważyliśmy znaczny zastęp Hallerczyków. Sokolstwo reprezentował prezes dr M. Wolańczyk i wiceprezes T. Witwicki, wśród pocztów sztandarowych widniały sztandary lwowskich gniazd sokolich.

W godzinach popołudniowych od była się ludowa zabawa na Cytadeli.

———

Rewolwerowym strzałem wyrównane złodziejskie porachunki

(a) Rozgłośna awantura o krwawym przebiegu rozegrała się w dniu wczorajszym o godz. 4-tej popołudniu na pl. Solskich, który w tym czasie zazwyczaj jest zbiorowiskiem rozlicznych metów, spływających z peryferyj miasta na teren tego lwowskiego Kercelaku. Wśród metów tych zbierają się szczególnie ci, którzy w trwałym pozostają konflikcie z władzami bezpieczeństwa, tam bowiem planują swoje wypady w miasto, pomiędzy zakamarkami bud dzielą się łupem, względnie oddają go w ręce paserów, od których na placu wprost roi się o tej porze.

Otóż w dniu wczorajszym znany i niebezpieczny włamywacz kasowy, Rudolf Majblum, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej, natknął się na niemniej niebezpiecznego złodzieja, Jana Szewczyka (ul. Wernyhory 10) a gdy miał z nim jakieś niewyrównane porachunki, wyrównał je rewolwerowym strzałem, raniąc Szewczyka w brzuch. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego. Majblum zbiegł i ukrywa się przed policją.

Napad umysłowo chorego „kioskarza" na kiosk sąsiadki

(a) Eugenia Łapajówker, właścicielka kiosku tytoniowego na pl. Krakowskim, zjawiła się wczoraj w Komisariacie P. P. z zażaleniem na właściciela sąsiedniego kiosku, Michała Tynkaluka, umysłowo chorego, który napadł na kiosk donoszącej i potłukł laską płonącą lampę naftową, od której płomieni poczęły płonąć towary, nagromadzone w kiosku. Poszkodowana ugasiła pożar przed wezwaniem straży pożarnej. Napastnik zajmuje sąsiedni kiosk zupełnie pusty i jest, jak okazuje się — niebezpiecznym dla swego otoczenia.

———

Z dnia

(a) Wczorajszy dzień Matki Boskiej Zielnej, z którym na kartach odrodzenia naszej państwowości związane jest na zawsze wspaniałe zwycięstwo oręża polskiego na przedpolach warszawskich, jest wspomnieniem tych górnych a chmurnych chwil w pamiątkowym Święcie Żołnierza Polskiego. Przed kościołami gromadziły się liczne rzesze z naręczami kwiecia i ziół, święconych w tym dniu w całym kraju, zarówno po miastach, jak przede wszystkim na wsi. O wczesnych godzinach porannych ulicami miasta przeciągały procesje z parafij lwowskich, podążające wśród śpiewów nabożnych do dwóch miejsc w okolicy Lwowa, do Winnik i Hodowicy, gdzie w tym dniu odbywają się odpusty.

Dzień był słoneczny i pogodny, szczególnie w godzinach przedpołudniowych. Toteż exodus z miasta do pobliskich letnisk w Zimnej Wodzie, Brzuchowicach i Janowie był, jak zresztą każdej letniej niedzieli, bardzo liczny.

———

Młodociany oszust

(a) Feliks Druszkiewicz, właściciel kiosku tytoniowego przy ulicy Łyczakowskiej 157, doniósł policji, iż przybył do jego kiosku jakiś dostatnio ubrany młodzieniec i przedstawił mu bilet wizytowy pewnego wyższego urzędnika z prośbą o wydanie paczki egipskich papierosów oraz trzech znaczków pocztowych po 55 gr., za które przyrzekał wyrównać za chwilę należytość. Podejrzana treść listu nie powstrzymała kioskarza od wydania w ręce nieznajomego młodzieńca papierosów i znaczków. Młodociany oszust nabrał kioskarza na cudzą wizytówkę i więcej się nie zjawił.

„Anektują" Słowację!

Niemieckie pismo radiowe Rundfunkwoche w spisie radiostacyj światowych umieszcza jedyną radiostację słowacką Bratysławę w rubryce krajowych radiostacyj niemieckich.

Fakt ten wywołał duże zdziwienie wśród wielu radiofonii europejskich i najrozmaitsze komentarze.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Krzyżanowski Stefan, przemysł. — Bielsko. Cienciała Andrzej, konsul — Gdynia. Dobrodzicka Zofia, pryw. — Warszawa. Walczyńska Janina, nauczycielka — Kowel. Tittmn Adolf, przemysł. — Antwerpia. — Grzyb Bernard, kupiec — Łódź. Adasiewicz Fryderyk, przemysł. — Poznań. Galusiński Mieczysław, starosta — Brodnica. Dr Nowacki Jan, lekarz — Ostrowiec. Friedländer Sabina, zamężna — Sanok. — Geib Juliusz, urzędnik — Warszawa. Wagschütz Józef, przemysł. — Katowice. Sawa Emanuel, nauczyciel — Lipiny Śląskie. Majdecka Maria — Warszawa. Rościszewski Józef urzędnik — Poznań. Zawadzka Salomea, wł. dóbr — Gniewkowo. Klaybor Jan, kier. biura — Bydgoszcz. Dr Matoga Władysław, lekarz — Chorzów I. Tereszczenko Piotr, inż. — Chorzów I. Zielińska Tamira, nauczycielka — Lublin. Mieczysławski Witold Rad. Min. — Warszawa. Gutowski Paweł, wł. dóbr — Krasne. Próchnik Jakób, przemysł. — Borysław. Mączyński Józef, dyr. — Poznań. Janczewski Aleksander, dyr. — Warszawa. Wasylewicz Zygmunt, inż. Morgi-Kamien. Dr Niedźwiedź Seweryn, lekarz — Nadwórna. Grimm Janina — Kielce. Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Craban Mieczysław, dyr. banku — Warszawa. Dr Schneeweis Leon przemysł. — Kraków. Dr Szałajdewicz Marian, lekarz — Busk. Dr Nowotyński Stanisław, adwokat — Łuck. Kocołówna Stanisława, urzędn. — Chorzów.

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 16 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — — 7.15 Płyty. — 8.15 Pog. turystyczna. — 8.25 „W puszczy nad Brdą i Czarną Wodą" — J. Bartnicki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 13.10 Lw. Ukr. pieśni — O. Pokidaneć. — 13.40 Lw. „Z muzyki włoskiej" — płyty. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": „Rysio i Brysio podróżują". — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Lw. „Tajne zebranie" — fragm. z książki M. Jokay'a „Poruszymy z posad ziemię". — 15.15 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna — sen. R. Kornke. — 16.20 Rec. śpiew. St. Zawadzkiej. — 16.50 „Noc w starym lesie" — St. Sumiński. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Program na jutro. — 17.10 „Z muzyki operetkowej" — konc. rozrywkowy orkiestry Seredyńskiego i L. Niemcówny. — 17.50 Lw. „Współczesna kobieta musi być wzorową matką" — Z. Konrad-Gluzińska. — 18.00 Słynne symfonie — z płyt. — 18.50 „Echa mocy i chwały". — 19.00 „Śląska Pozytywka" — wesoła aud. Zb. Lipczyńskiego i J. Tepy. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.10 Odczyt wojskowy: „Samolot przymusowo wylądował" — kpt. Czerniawski. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. N. Padlewskiej. — 21.40 Nowości literackie — K. Czachowski. — 22.00 Lw. „Kabaret literacki": „Humor żołnierski" — audycja w oprac. starego wiarusa. — 22.30 Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.20 Sofia. „Cyrulik Sewilski" — Rossiniego.
21.00 Beromuenster. Transm. z Lucerny. „Requiem" Verdiego pod dyr. Toscaniniego.

CZWARTEK, 17 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Koncert poranny. — 8.20 Pogadanka sport. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gosp. i Giełda. — 14.45 Lw. Zagadka literacka dla młodzieży w oprac. O. Wróblewskiej-Ustupskiej. — 15.05 Lw. Muzyka popularna orkiestry Seredyńskiego. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 „Współżycie spożywców" — E. Falkiewicz. — 16.20 Utwory fletowe. — 16.45 „Fotografia amatorska" — dr T. Cyprian. — 17.00 Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Program na jutro. — 17.10 Lw. „Piękna nasza Polska cała": „Podhale" — audycja J. Mazura, Pieśni podhalańskie — zesp. wokalny pod dyr. J. Rodera. — 17.45 Lw. „Możliwości twórcze wsi polskiej" — A. Rybicki. — 18.00 „Opowieść o Schubercie" — aud. prof. Ł. Kamieńskiego. — 19.00 „W kręgu legend i mgieł" — fragm. z legend średniowiecznych. — 19.20 Lw. Przegląd filmowy w oprac. M. Orzechowskiej. — 19.30 Lw. Muzyka lekka — Lw. trio salonowe. — 19.50 Lw. Arie i pieśni w wyk. Mario Cordini oraz muzyka z płyt. — 20.15 „Praca Peowiaczek i kurierek" — W. Pełczyńska. — 20.25 Lw. „Na odpuście" — z powieści Orkana „W Roztokach". — 20.35 Lw. Pogadanka OPL. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe, Nasz program na jutro. — 21.00 Muzyka dwufortepianowa — E. Szegedi i M. Vasarhely (Węgry). — 21.30 „Na polach popiołów" — słuchow. poetyckie Al. Rymkiewicza. — 22.00 Koncert z Wilna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 Deutschlandsender. Słynne pieśni.
19.30 Saarbruecken. „Uprowadzenie z Seraju" — opera kom. Mozarta.
23.30 Droitwich. Br. Huberman na płytach.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Skazanie Niemców

Sąd Okręgowy w Stanisławowie skazał na 8 mies. więzienia Niemca, N. Kohla za prowadzenie agitacji, oraz Juliusza Schnella na 10 mies. więzienia za szerzenie niepokojących i nieprawdziwych pogłosek.

Z Nadwórnej

Święto Żołnierza Polskiego

W dniu 14 b. m. ziemia nadwórniańska obchodziła Święto Żołnierza Polskiego. W programie, ustalonym przez Komitet w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich narodowości w Nadwórnej, przewidziane było pierwszego dnia rano nabożeństwo żałobne, capstrzyk i apel poległych, nazajutrz zaś odbyło się nabożeństwo polowe, defilada i ogólna zabawa ludowa.

Z Tarnopola

POWSTANIE JESZCZE JEDNEJ PLACÓWKI OŚWIATY I KULTURY NARODOWEJ W TARNOPOLU. Dnia 9 sierpnia br. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Budowy Domu Robotnika Polskiego w Tarnopolu. Na czele Komitetu stanął mgr Jan Pawłowski — wiceprezydent miasta i poseł na Sejm R. P.

W skład Komitetu weszli reprezentanci P. T. O. K., im. St. Żeromskiego, Rady Miejscowej Z. P. Z. Z., tudzież przedstawiciele społeczeństwa miejscowego i przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu.

Z Podwołoczysk

UROCZYSTOŚCI SIERPNIOWE w tutejszym mieście rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele, na którym obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po nabożeństwie odbył się przy dźwiękach orkiestry kolejowej start patroli do marszu na przestrzeni 30 km. Pierwsze miejsce w marszu zajęła drużyna K.P.W., drugie i trzecie L. S. Podwołoczyska. Dalszym punktem uroczystości było wysłuchanie przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza, zapalenie ogniska nad granicą Odrzewicką, przy którym w skupieniu publiczność wysłuchała przemówienia p. mira Sokołowskiego o czynie Wielkiego Marszałka i Jego Legionach. Na zakończenie przy dźwiękach Hymnu Narodowego i okrzyków na cześć Naczelnego Wodza i Prezydenta Rzplitej odbyła się defilada. Podczas całych uroczystości miasto było bogato udekorowane.

———

Z Kamionki Strumiłowej

Uroczysty obchód 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej

W dniach 5 i 6 sierpnia br. w sposób uroczysty i podniosły obchodzono 25 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej w Kamionce Str. W ramach programu uroczystość przy olbrzymiej frekwencji polskiego społeczeństwa zmieniła się dnia 6 bm. po defiladzie i wysłuchaniu przez radio przemówienia Marszałka E. Śmigłego-Rydza w żywiołową manifestację uczuć patriotycznych wszystkich zebranych. Zarządzona doraźnie przez przewodniczącego Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego zbiórka na F. O. N. dała wcale pokaźny wynik. Zebraną kwotę skarbnik Obwodu O. Z. N. przekazał natychmiast do Warszawy.

Równocześnie uchwalono rezolucję następującej treści:

„Obywatele miasta Kamionki Str. zebrani na uroczystości obchodu 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej czcząc pamięć wielkich synów Ojczyzny dla utrwalenia życia państwowego:

1) pragną w doniosłych chwilach bieżących wyrazić jednolitą, zdecydowaną i nieugiętą wolę i podstawę całego społeczeństwa przeciwstawienia się wszelkimi środkami i każdej próbie naruszenia granic Rzplitej Polskiej.

2) Wiedząc, że marsz ku wielkiej i potężnej Polsce nie jest zakończony oczekują wiele nowych etapów pracy w przekonaniu, że każde pokolenie winno dołożyć swój wkład trudu, wysiłku i gotowości do ofiar najwyższych.

3) Ślubują sobie w poczuciu wielkiej odpowiedzialności nie zbaczać z drogi, którą z dumą nazywamy „szlakiem Józefa Piłsudskiego“, a której celem ostatecznym i najwyższym jest dobro i potęga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska.

Niech żyje Pan Prezydent Prof. Dr Ignacy Mościcki.

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Rysunkowe Ognisko Wakacyjne w Krzemieńcu

Rysunkowe Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego, odbywające się w Wiśniowcu, zostało zakończone. Liczba słuchaczy Ogniska, przeważnie nauczycieli szkół powszechnych i średnich, wynosiła 180 osób, podzielonych na sześć grup. W ciągu pięciu tygodni trwania Ogniska urządzone zostały cztery wystawy: dwie prac prelegentów oraz dwie prac słuchaczy, zorganizowano również szereg zebrań towarzyskich słuchaczy, ognisk wieczorowych oraz prelekcji z przeźroczami z zakresu historii sztuki, architektury i t. p. Na uroczystość zakończenia Ogniska, która odbyła się w Krzemieńcu, słuchacze zorganizowali wielkie widowisko malarskie. Dyrektorem Ogniska był p. Horbacki.

Z Przemyśla

Z KRONIKI UTONIĘĆ. W czasie kąpieli w Sanie w Przemyślu utonął 22-letni Władysław Matuszczak. Po dłuższych dopiero poszukiwaniach odnaleziono zwłoki topielca.

POŻAR. W Paćkowicach wybuchł z nieustalonej na razie przyczyny groźny pożar w stodole gospodarza Józefa Tczaka. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie udało się ognia ugasić. Spłonęła stodoła wraz ze zbiorami, wartości około 3.500 zł. Stodoła była ubezpieczona na 1230 zł. Policja prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny pożaru.

———

Przetarg

PKO. ogłosiła w „Monitorze Polskim“ z dnia 16 VIII. 1939 r. przetarg na wykonanie urządzeń instalacyjnych centralnego ogrzewania przez promieniowanie w gmachu Oddziału PKO. w Katowicach. — Termin przetargu dnia 26 VIII. 1939 r godz. 12-ta. Formularze przetargowe są do nabycia w Wydziale Budowlanym PKO. w Warszawie ul. Sienkiewicza 14, oraz w Dyrekcjach Oddziałów we Lwowie i Katowiach. 4569

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie“, Lwów, ul. Zimorowicza 15**